

Biblioteka - przeżytek czy wyzwanie przyszłości?

Czytanie rozwija rozum młodzieży, odmładza charakter starca, uszlachetnia w chwilach pomyślności, daje pomoc i pocieszenie w przeciwnościach.

(Marcus Tullius Cicero)

Biblioteka to miejsce jedyne w swoim rodzaju. Już wchodząc tam, można poczuć tę niesamowitą atmosferę. Stawiając sobie pytanie, czy jest to przeżytek czy raczej wyzwanie przyszłości, odpowiedź sama nasuwa mi się na myśl. Według mnie biblioteki są wyzwaniem przyszłości, mimo że w dobie ebooków i urządzeń do ich odczytywania ludzie coraz rzadziej sięgają po tradycyjne książki.

Warto jednak zauważyć, że czytanie książek to świetna forma spędzania wolnego czasu. Tym stwierdzeniem mogłabym się narazić wielu moim rówieśnikom, którzy inaczej wolą spożytkować swój wolny czas. Ale taka jest prawda. Sięgając po książki, możemy się zrelaksować, oderwać od rzeczywistości i zapomnieć chociaż na chwilę o swoich problemach. Czy to nie jest wystarczająco dobry argument? Poza tym czytanie rozwija umiejętność pisania. Dzięki niemu nie mamy problemu z pisaniem wypracowań, co dla niektórych osób jest prawdziwą udręką. Dodatkowym plusem jest fakt, że unikamy błędów ortograficznych i łatwiej przychodzi nam formułowanie zdań.

Książki znacznie oddziałują także na naszą psychikę. Rozwijamy naszą wyobraźnię, mamy możliwość obserwacji ludzkich myśli i zachowań. Z niektórymi bohaterami się utożsamiamy. To powoduje, że łatwiej odnajdujemy się w trudnych sytuacjach.

Po głowie snuje mi się pytanie: jakie miejsce w naszym życiu zajmują książki? Dla niektórych ludzi są tylko ozdobą, stojąc na półkach i kurząc się. Dla innych są przygodą, czymś co pozwala im oderwać się od szarej rzeczywistości. Dla jeszcze innych są niczym. Czym są dla Ciebie?

Czasem widuję na mieście ludzi z książkami w ręce. Młoda dziewczyna w parku, mężczyzna w autobusie, znajomi w klasie. W takich momentach odzyskuję wiarę w to, że może jeszcze nie wszystko stracone. Może książki przetrwają, bo mają swoich wiernych czytelników. Przyznaję, że sama próbowałam przestawić się na czytanie książek na komputerze, tzw. ebooków. Ale to nie zastąpi przyjemności trzymania książki w dłoniach, przewracania stron, zapachu farby drukarskiej.

Zastanawiam się, co by się stało, gdyby wszystkie biblioteki zamknięto. Fakt, są jeszcze księgarnie. Ale nie każdego stać na zakup każdej nowej książki, która pojawia się na rynku. Poza tym w księgarni nie znajdziemy unikatowych egzemplarzy sprzed kilku, a nawet kilkuset lat. Biblioteki są skarbnicami. Dla każdego: od kilkulatka, który dopiero uczy się czytać, przez studentów piszących prace magisterskie, po babcię i dziadków, którzy spędzają swój wolny czas czytając.

Ja odziedziczyłam miłość do książek właśnie po mojej babci, która do tej pory, mając ponad 70 lat „pożera” książki, jak mawia moja mama. Jestem dumna z tego, że tak łatwo przychodzi mi czytanie.

Jak już wspomniałam, biblioteki są wyzwaniem przyszłości, bo kto wie, jak długo będziemy mieć jeszcze możliwość korzystania z nich. Mam nadzieję, że mimo rozwoju technologii te wspaniałe miejsca pozostaną z nami jak najdłużej.

Czytajmy. Bez względu na to jaki gatunek preferujemy, fantastykę, romanse, książki przygodowe, nieważne. Najważniejsze, abyśmy czerpali z tego przyjemność.